

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 5 Maja v.s. 1826 roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest d. 28 kwietnia.

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ wyjechał wczora (22) dla zwiedzenia osad wojskowych w gubernii nowgorodzkiej. Nieobecność Jego CESARSKIEJ MOŚCI nie potrwa nad dni kilka. Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ JEGOMOŚĆ MICHAŁ, wczora (22) wyjechał w drogę. Jego WYSOKOŚĆ złączy się z CESARZEM JEGOMOŚCIĄ, a potem dalej wyjedzie do Moskwy, w różnych zatrzymując się miejscach dla oglądania różnych oddziałów wojskowych, do tej stolicy ciągnących.

— NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, MATKA, wyjechała wczora (22) do Gieczyna. Wieczorem udała się do Pawłowska, z kąd w niedzielę wyjedzie w podróż do Moskwy.

— NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ALEXANDRA dzisiaj rano (23) wyjechała do Carskiego Siola. (J.d.S.P.).

— Przez najwyższe dyplomata pod dniem 16 kwietnia, nastawiać mianowani: Xiążę Drucki-Lubecki, Minister skarbu Królestwa Polskiego, kawalerem orderu s. Alexandra-Newskiego, a Hrabia Bniński, Senator Kancelarii tegoż Królestwa, kawalerem orderu s. Anny 1szej klasy. (R. I.).

— Przez najwyższy ukaz pod dniem 5 kwietnia do kolegium spraw zagranicznych, radcy honorowi: Alexander Xiążę Golicyn, należący do sekretaryatu jeneralnego rozkazów Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO i Hrabia Paweł Medem, mianowani asesorami kolegiatnymi. Hrabia Medem razem przeznaczony został do poselstwa Cesarzkiego w Paryżu, a Xiążę Golicyn, na własną prośbę, otrzymał uwolnienie ze służby.

— Przez najwyższy ukaz pod dniem 20 kwietnia do kolegium spraw zagranicznych, radcy stanu Van Brian, konsul jeneralny Rossyjski w Szwecyi, i Heydecken, konsul jeneralny Rossyjski w Sardynii, mianowani są rzeczywistymi radcami stanu. Radcy kolegiatni Nazarewski, urzędnik w temże kolegium, i Piotr Fonton, należący do poselstwa Cesarzkiego w Neapolu, wyniesieni na Radców Stanu.

— Drugim ukazem tejże daty, do Kapituły orderów wydanym, CESARZ JEGOMOŚĆ mianować raczył kawalerami orderu s. Włodzimierza 3ciej klasy, rzeczywistego radcę stanu Lewickiego, tudzież, radców stanu Michajłowa, barona Schillinga, Parénago, i Butieniewa; wszyscy są urzędnikami w kolegium spraw zagranicznych.

— Rządzący Senat przez ukaz okolny z dnia 8 t.m. obwieścił o uznaniu P. Andrzeja Hunter-Aykin, konsulem angielskim w Archangelu.

— Jenerał piechoty Hrabia Langeron i rzeczywisty rada tajny Baron Strogonow, przybyli do stolicy.

— Xiążę de Butera, Szambelan N. K. J. Obojey Sycylii, przybył do stolicy. (J.d.S.P.)

— Temi dniami przywieziono przez sztafetę do St. Petersburga, kawał rodzimego złota, ważący 24 funty 69 zołotników, z tym około 25 funtów. Kawał ten znaleziono w kopalni Miazskiej, o półtora arszyna pod ziemią, niedaleko te-

go miejsca, gdzie dawniej były znalezione kawałki znaczniejszej wielkości. Ostatni ten kawałek, waży więcej 8 funtów od największego, dotąd znalezione. (G.H.)

— W Pszczole Północnej czytamy: „D. 21 t.m., w dniu tym, w którym przed 97 laty, Bóg darował światu KATARZYNĘ WIELKĄ, mieszkańcy tu-tejszej stolicy uradowani zostali wiadomością, o wydaniu w dniu tym Najwyższego Manifestu, przez który NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ obwieszcza wiernych poddanych o SWEM postanowieniu, za pomocą Bożą, w mieście Moskwie, w miesiącu czerwcu roku teraźniejszego, przyjąć Święte Namaszczenie i włożyć na SIEBIE Koronę, czyniąc uczestniczką tego Świętego Aktu i NAYJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĄ ALEXANDRĘ FEDOROWNĄ. (Manifest sami umieściliśmy w Nrze poprzedzającym Kuryera Lit.).

Moskwa dnia 10 kwietnia.

We wtorek, dnia 6 kwietnia, o godzinie 7 po południu, JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA JEYMOŚĆ, HELENA PAWELOWNA, raczyła przybyć z St. Petersburga do tutejszej stolicy. Lud, z różnych stron licznie zgromadzony, oczekiwał JEY WYSOKOŚCI na ulicy twerskiej, od rogatki aż do domu Jenerał-Gubernatora, przygotowanego na pobyt WIELKIEJ XIĘŻNY JEYMOŚCI. Wkrótce po przybyciu JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ raczyła ukazać się w oknie i łaskawie witała uradowanych mieszkańców tej Stolicy, napełniających plac przed domem. Potym uyrzeli Wielką Xiężniczkę MARYĄ MICHAJŁOWNĄ, która postawiona była na oknie i z okazami dziecinnej radości czyniła ukłony widząc, których to w zachwycenie uprawiało.

— Dnia następnego, w końcu godziny 1szej z południa, JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ raczyła być w Soborach Wniebowzięcia, Zwiastowania i s. Michała Archanioła, także w Monasterze Czudowskim. Oddała także cześć Matce Boskiej, w obrazie Iwerskim, w kaplicy przy bramie Woskresieńskiej. (G.S.P.).

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa d. 12 maja.

Rocznica urodzin J. C. W. Wielkiego Xięcia KONSTANTYNA, obchodzoną była na dniu 9 b.m. w stolicy Królestwa Polskiego z największą uroczystością. W godzinach rannych odbyło się, w kościele s. Krzyża solenne nabożeństwo, na którym znajdowały się wszystkie władze Królestwa, nie mniej lud licznie zebrany, wznoszący do Przedwiecznego najgorętsze modły o przedłużenie lat dostojnej Familii Panującej, drogiej sercom każdego Polaka. — Z powodu uroczystości dnia tego dany był świetny obiad u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego, na który najznakomitsze osoby wojskowe i cywilne obu narodów zaproszone były. — Wieczorem gmachy publiczne i prywatne domy oświetlone zostały. (Gaz. War.)

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 18 kwietnia.

(z Gazety Lwowskiej).

N. Pan raczył do Prezydenta Rady wojennej Jenerała jazdy, Xięcia Hohenzollern Hechingen,

naślaskawiey napisać własnorecznie list następujący.

„Kochany Książę Hohenzollern!”

„Z roskoszą dowiedziałem się o dowodach wierney przychylności woyska, podczas ciężkiej mojej choroby, którą szczęśliwie przebyłem. Znam moje woysko i jego uczucia sprawdzane dla Cesarza i oyczyzny przy każdej okoliczności. W ponowionym tegoż wyrażę, widzę tylko z mojem największem upodobaniem potwierdzającym to, o czém dawno serdeczne miałem przekonanie. Zyczę sobie, aby ten mój sposób myślenia był woysku oznajmiony.”

Franciszek m. p.

w Wiedniu d. 17
kwietnia 1826 roku.

— Dnia 28 —

(z teyże gazety).

N. Pan dał wielki Krzyż Król. Węgierskiego orderu ś. Szczepana Infantowi Portugalskiemu Don Miguel.

— Gazeta Presburska donosi z dnia 26 kwietnia: zjechał tu z Wiednia w d. 21 t. m. o godzinie 11 po południu Arcy-Xiąże Karol Ludwik C. K. Jenerał Feldmarszałek, wraz ze swoją małżonką Arcy Xiężną, dla odwiedzenia Arcy Xięcia Palatyna i ze wszelkimi należnemi honorami został przyjęty. Arcy Xiąże po obiedzie u Arcy Xięcia Palatyna, wyjechał znowu na powrót do Wiednia.

— Po wielu naradach w ostatnich dniach, wzięty stany na posiedzeniu cyrkularnem z dnia 22 pod rozwałę rezolucyą N. Pana z dnia 9 t. m. do nich wydana.

— Gazeta połączona Budy i Pestu donosi z dnia 23 kwietnia, dotychczas był kwiecień suchy i wietrzny; powiększey części chłodny, mróz w dniu 20 i 21 uszkodził wiele roślinom ogrodowym, nawet winnice zostały dotknięte, wprzecięciu piąta część rozwinionych pączków winney macicy zgruntu przepadła, a szczególniey na dolinach mniej na wiatr wystawionych i podobnie ku zachodowi słońca więcey nierównie jak na wzgórzach i ku wschodowi.

TURCJA.

Od granic tureckich dnia 23 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazeta florencka z d. 20 b. m. donosi o rozchodzący się pogłosce, iż dwa okręty, które d. 14 kwietnia zawinęły z Korfu do Ankony, przywiozły wiadomość, że flota grecka pod dowództwem Miaulisa opatrzyła twierdzę Missolunge w żywność i odzyskała warownią Vassiladi. Słychać także w Korfu o ranieniu Ibrahima baszy.

Ani gazeta tryesteńska *Observatore Triestino* z d. 21 kwietnia, ani gazeta wenecka *Nuove Observatore Veneziano* z d. 20 tegoż miesiąca, nic nowego nie donoszą o Missolundze.

List z Liworny pod d. 19 kwietnia wyraża: „Nie odebrano tu jeszcze dokładnych wiadomości o losie Missolungi. Gdyby istotnie zdobytą została, jużbyśmy o tem z pewnością wiedzieli. Odebrano tu dziś listy z Rzymu donoszą, iż sztafeta z Korfu przywiozła tam wiadomość, że wycieczka Greków z Missolungi zadała wielką klóskę Egipcyanom pod tą twierdzą, i że Ibrahim basza, raniiony w piersi, umarł. Nie wymieniono atoli dnia, kiedy się to stać miało; zachodzi więc wątpliwość, czyli to nie jest powtórzeniem dawniejszych pogłossek. Otrzymane listy z Egiptu, są pod d. 16 marca, lecz nie tyczącego się polityki nie obejmują. Handel tam upada. Zbiór zboża, a zwłaszcza bawełny, był bardzo mały, i wiele okrętów w porcie nie może dostać fraktu.

— Dnia 24. —

Wychodząca w Rzymie gazeta *Diario di Roma* umieściła następujący artykuł z Korfu pod d. 28 marca: „W tey chwili rozchodzi się pogłoska, iż Jenerał grecki Gira, przeszedłszy bezdrożne góry, nagle się pokazał z pięciotysięcznym korpusem pod murami Missolungi, poraził woysko turecko-egipskie, ranił Ibrahima baszę, i odzyskał warownią Vassiladi. Lubo wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia, musiało jednak zayść

coś ważnego; Missolunga bowiem znajdowała się w tak smutnym stanie, iż albo dotąd musiałaby być w mocy Egipcyan, albo egipcyanie musieliby zostać pobitymi.”

List prywatny z Korfu wyraża: „Niedawno Ibrahim basza, rozgniewany bezskutecznością wszystkich swoich usiłowań i zniszczeniem wszystkich zamysłów zdobycia Missolungi, kazał na wzgórkach naprzeciw swoich baterii wbić na pal dwóch xięży greckich, pięć kobiet, i troje dzieci, dla zrobienia postrachu osadzie oblężoney twierdzy; kazał przytym wezwać dowódców jej, aby się poddali, łudzając ich obietnicą umieszczenia w stopniach, jakie mieli w woysku Ali-Tebelen, baszy Janiny, w przeciwnym razie zagroził, iż czeka ich los wbitych na pal ziomek. Po czém 700 sułiotów rozjartzonych tém, co widzieli i słyszeli, złączywszy się z Polikarami, uczyniło wycieczkę, i uderzyło na nieprzyjaciela, ścieląc trupem wszystkich, którzy im byli na przeszkodzie. Nie mogli wprowadzić wyrwać owych nieszczęśliwych swoich ziomek z rąk barbarzyńców, i pochować; lecz się pomścili za ich śmierć zabijając przeszło 350 nieprzyjaciół. Mieszkańcy Missolungi, widząc niebezpieczeństwo, chcieli przed kilkoma dniami wysłać swe żony i dzieci do wysp Jonickich; ale te prosiły ze łzami, aby ich nie wystawiano na zarzut, iż mężów i rodziców swoich opuściły w tey właśnie chwili, kiedy najwięcey potrzebowali pomocy. „Nie mogłybyśmy (oświadczyły) pokazać się ziomekom naszym, gdybyście zginęli podczas napadów nieprzyjacielskich. Większym dla nas będzie zaszczytem pojeść obok was, jeśli okrutny los nie dozwoli nam zamknąć wam oczu, i oddać wam czci ostatniey.” W kilka minut potem zgromadziły się wszystkie kobiety w kościołach, i błagały opieki Wszechmocnego. Zdobyte przez Egipcyan warowni Vassiladi nie może mieć żadnego wpływu na los Missolungi; wysępka ta bowiem jest dosyć odległa od twierdzy, a skoro się flota grecka pokaże, flota nieprzyjacielska będzie musiała ustąpić statkom palnym greckim, i wtedy Grecy mogą od strony wschodniey zbliżyć się do Missolungi dla opatrzenia tey twierdzy w żywność.”

ANGLIA.

Londyn dnia 25 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj obchodzono tu, podług zwyczaju, rocznicę urodzin Monarchy naszego, lubo właściwie Król Jmć innego dnia się urodził. Ministrowie Hr. Liverpool, P. Canning, P. Peel, Hr. Bathurst i t. d. dali świetną ucztę. W zwierzynię St. James odprawiła się wielka parada wojskowa.

— Xiąże Devonshire miał wczora długą rozmowę z P. Canning w wydziale spraw zagranicznych. Dla tego Xięcia robią serwis srebrny, wartości 15,000 funtów szt. (600,000 zł. pol.). Popłynie on z orszakiem swoim, złożonym z 50 osób do Petersburga, na 74działowym okręcie wojennym Gloucester, który za 8 dni ma wysść pod żagle z Plymouth.

— Poseł Cesarsko-Austryacki przy dworze tutejszym naradzał się niedawno dwa razy z P. Canning w wydziale spraw zagranicznych.

— W Bloxburn zaszyły rozruchy pomiędzy tkaczami, do których także i tkacze z okolic należeli. Król Jmć przeznaczył na wsparcie ich 1,000 f. s. (40,000 zł. p.) i tyleż na wsparcie tkaczów w Macclesfield.

— W ostatnich 12 miesiącach eskadra nasza przy brzegach afrykańskich zabrała tyle okrętów trudniących się handlem niewolników, iż uwolniła 3,600 murzynów. Wszakże liczba ta jest mała, ze względu, iż w tymże samym przeciągu czasu, postano 60,000 niewolników z brzegów afrykańskich do Martyniki, Gwadelupy, Kuby i Brazylii.

— Listy z Kalkuty pod d. 31 grudnia donoszą o odebraniu tam ważney wiadomości, iż jenerał Campbell chciał się posunąć d. 7 t. m. w kray Birmanów.

— Dnia 28 —

Xiąże Wellington powrócił już do stolicy. Dnia wczorajszego miał dwugodzinną naradę z P. Canning, a potem wraz z Xiąciem Devonshire wysłuchanie u Króla Jmci. (Kor. War.).

FRANCYA.

Paryż d. 28 kwietnia.
(z Gazety Warszawskiej).

Do oświadczenia, które obecni w tutejszej stolicy kardynałowie i biskupi dnia 3 b. m. podpisali, przystępują powoli inni znakomitsi duchowni francuzcy. Tak uczynili już kardynałowie Clermont-Tonnere, Croy, arcybiskupi z Awenionu i Alby, oraz 26 biskupów.

— Liwerant Onvrard podał do prezesów izb, pismo, w którym oświadcza się przeciw likwidacyi ministra wojny, według której ma być winien skarbowi 2 miliony franków, kiedy owszem (jak twierdzi) należy mu się jeszcze ze skarbu 16 milionów. Na to się najbardziej skarża, iż minister, zamiast rozstrzygnięcia sporów przez sędziów, polubownych, stosownie do układu, sam w tej mierze wyrokował.

NIEMCY.

Od brzegów Menu 24 kwietnia.

Xiąże Wellington, wracając z Petersburga, przybył d. 22 b. m. do Frankfortu nad Menem z orszakiem swoim, Lordem Fitzroy Sommerset, Lordem Dunglas i Kapitanem Catcart, a nazajutrz udał się w dalszą drogę do Londynu. (G. W.)

— Kupcy perscy zakupili w Hamburgu znaczną ilość towarów rękodzielniczych i osadniczych. Jeden z nich był także roku zeszłego w Hamburgu i krótki czas bawił w ojczyźnie swojej. (G. B.)

— Donoszą z Hannoveru, iż d. 23 z. m. jako w dzień imienin Króla Angielskiego odbył tameczny garnizon wielką paradę, w czasie której gwardya grenadyerów Hannovera pierwszy raz wystąpiła w niedźwiedziej czapkach; wieczorem w szczególnie oświeconym teatrze miejscowym deklamowany był Prolog, a w czasie gdy Xiąże i Xiężna Kembrydz weszli do wielkiej loży, wydawała zgromadzona publiczność radosne okrzyki, tudzież odśpiewano w tej chwili pieśń: „Boże zachowaj nam Króla“ Ta uroczystość została tym weseley obchodzona przez Hannoveranów, że ostatnia wiadomość, odebrana z Anglii, zapewniła o szczęśliwem wyzdrowieniu Monarchy.

— W Brukseli ukończono kolosalnego Lwa, który ma być wystawiony na polu pod Waterloo. Ten Lew ulany jest z żelaza i składa się z 7mii sztuk, ma 13 stóp wysokości, a 17 długości.

— Hrabia Törring-Guttenzel, Minister Stanu, umarł w Munich 9 kwietnia mając lat 73. (M. W.)

— W Dreźnie umarł Minister i rzeczywisty Radca tajny i. t. d. Jan Ernest Globig, służący krajowi blisko lat 50. (K. W.)

PRUSY.

Berlin d. 1 Maja.

Przybył do tutejszej Stolicy Francuzki Marszałek i Poseł nadzwyczajny przy dworze Cesarzsko Rosyjskim, Xiąże Ragúzy, z Paryża.

— Przybył także z Warszawy Cesarzsko Rosyjski Jenerał Albrecht.

— Xiąże San Carlos, Królewsko-Hiszpański Minister Stanu i nadzwyczajny Poseł przy Dworze Cesarzsko-Rosyjskim, przybył z Madrytu do tutejszej Stolicy. (G. B.)

HISZPANIA.

Madryt 13 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dziś Król Jmć powrócił do tutejszej stolicy, gdzie nowo narodzonego Infanta trzymał do chrztu, zastępując Xięcia Orleanu.

— Przyczyną wypadków tutejszych w dniach 9 i 10 b. m. były zdarzenia w Aranjuez, o których tyle tylko wiemy, iż zaszła krwawa kłótnia między żołnierzami szwajcarskimi i gwardyą hisz-

pańską. W tymże czasie zaszły rozruchy w Avila, Salamanca, Mota i innych miejscach. Z tego powodu musiano rozbroić ochotników królewskich.

— Biskup w Vich w Katalonii wydał odezwę, która się tak kończy: „Potrzeba, aby Król Jmć przywrócił inkwizycyę, aby odmienił ministrów, aby wolnych mularzy, kommunerów i wszystkich liberalistów wypędził z kraju i t. d.“

Dnia 14 kwietnia.

Król Jmć wyjechał dziś napowrót do Aranjuez, dokąd także udał się Xiąże Infantado, który nieco chorował.

— Wieści puszczane przez zło myślących o rozruchach w Aranjuez okazały się niemającymi żadnej zasady. Mówiono o krwawych bitwach między wojskiem tamiecznym Hiszpańskiem, a gwardyą Szwajcarską, lecz nawet kłótnia nie zaszła.

— Uwieszono kilku ochotników królewskich i innych osób, należących do rozruchów tutejszych w nocy, z d. 10 na 11 b. m. Monarcha zalecił Ministrowi sprawiedliwości przyspieszenie tej sprawy i surowe ukaranie herasztów, podług praw krajowych.

— Statek korsarski kolumbijski nazwiskiem el Libertados, krążący pod Kadysem, napastuje okręty kupieckie i nawet statek parowy przestał odbywać swoją żeglugę między Kadysem a Gibraltarem. Wspomniany statek korsarski zabrał już 3 okręty kupieckie. Wyłynęło przeciwko niemu kilka statków wojennych. (G. R. P.)

PORTUGALIA.

Lisbona d. 1 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dnia 21 z. m. pokazała się przed tutejszym portem liczna eskadra angielska, która popłynęła do Gibraltaru.

— Wyznaczono już deputacyę, która ma się udać do Rio-Janeiro w Brezylji, i złożyć hołd uszanowania nowemu Królowi Portugalskiemu. Na czele tej deputacyi jest Xiąże Lasoens. Ma ona także zlecenie względem przyszłego urzędowania kraju. Popłynie na najpiękniejszym okręcie, jaki ma potęgą nasza morska. (G. B.)

— Dnia 8 —

Pan A Court, Poseł angielski, miał d. 4. b. m. prywatne wysłuchanie u Królowy Rejentki; oświadczył, iż od rządu swego ma zlecenie zapewnić, że Monarcha jego wspierać będzie Regencyę, i tym celem eskadra angielska stać ma przy ujściu Tagu, aby teraźniejszemu rządowi Portugalskiemu takie czyniła przysługi, jak rządowi zmarłego Króla. (G. B.)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Warszawa. W pracowni zegarmistrzowskiej JP. Dragonowskiego zegarmistrza, ukończonym teraz został zegar, który na fletach gra tańca polskiego kompozycyi JP. Kurpińskiego, granego na balu ze śpiewem w teatrze, w czasie ostatniej bytności w stolicy naszej wiekopomnego Monarchy; następnie gra ten zegar z ulubionych kompozytorów uwerturę Rossyniego z opery Elżbieta, polowanie z Freyszyca i mazurek JP. Damsego; reszta zaś muzyki ma być urządzona stosownie do woli i gustu chcącego nabyć ten zegar. Oprawę zaś ma w formie modnego i gustownego biura, zrobionego z mahoni i ozdobami bronzowemi. Oprócz grających zegarów, robią się w tejże pracowni zegary stołowe z mechaniką paryżką, które w niczem paryżkim nie ustępują. Pracownia ta przeniesioną teraz została z ulicy Gołębiej na Krakowskie Przedmieście pod N. 418 w bliskości poczty. (M. W.)

— Podług odebranej wiadomości przez listy handlowe, znajduje się teraz w Persyi 2 oficerów francuzkich rodem z Kaen, i kilkanaście innych departamentów Francyi, którzy utworzyli korpus regularny perskiej jazdy, składający się ze 12,000 ludzi.

— W Paryżu wskazał sąd kryminalny na

wieczne więzienie i piętnowanie służącego, nazwiskiem Izidor *Mage*, mającego lat 23, za to, że chciał zastrzelić swoją kochankę na ulicy, mając porozumienie, iż mu jest niewierną.

— Dnia 16 b. m. rozpoczęło się w *Bambergu* nabożeństwo *Jubileuszowe*; na świętej procesji znajdowali się Xże Bawarski *Wilhelm* i Arcy-Biskup *Baron Frauberg*, jako też uczniowie tameczney akademii, reprezentanci i professorowie, przytém alumnii, klery, seminaryum, duchowieństwo klasztorne, wikaryuszowie, kanonicy, prałaci kapituły i t.d.

— Według ostatniego popisu, uczniów w Uniwersytecie *Berlińskim* znajduje się 1624, a nauczycieli 105.

— Donoszą z *Kopenhagi*, że historia żydówki *Racheli Herc* zajmuje szczególnie uwagę tamtejszych mieszkańców. Od roku 1807 wprowadzała ona w błąd najsławniejszych lekarzy, udając, że połknęła igły, które w istocie z różnych części ciała wyrzynano, i które w końcu kopami się pokazywały; przytym żyła bez pokarmu, udawała umarłą, albo ochromioną, i dała powód do napisania i drukowania łacińskiej rozprawy o tej chorobie: zresztą żydówka ta posiada wiele talentów, pisze pięknie, i tak się oswoiła z bolem wszelkiego rodzaju, że gdy jej razu jednego, w czasie gdy umarła udawała, igłę pod paznokieć wielkiego palca wetknięto, najmniejszego znaku czucia bólu nie okazała. Odkryto teraz, że cała ta choroba jest dziwnem oszustwem; ale niewiadome są przyczyny, które tę dziewczynę skłoniły do zadawania sobie tyle męczarni. (*K. W.*)

— W. Brytania ma 2,744,847 ludzi zdolnych do broni między 15 a 60 rokiem życia. Corocznie zawierają 98,030 małżeństw: 21 część z nich jest bezdzietna. Corok umiera 332,708 ludzi (50 kobiet przeciw 54 mężczyznom). Zamężne kobiety żyją dłużej, niż niezamężne. Na prowincyi (średnią liczbę biorąc) każde małżeństwo wydaje 4 dzieci; w stolicy 3½. Trzecia część płci żeńskiej, a ½ męskiej jest zaślubiona. Trzy razy tyle jest wdów, jak wdowców. Gdy siedm wdów idzie za mąż, czterech tylko wdowców się żeni. Połowa dzieci urodzonych nie dochodzi 17 roku. Między 65 porodami, jedno się tylko bliźnięta znajdują. Między 3126 ludźmi jeden tylko 100 lat dochodzi. Rodzi się 96 chłopców przeciw 95 dziewczętom. (*M. W.*)

— Niezwyczajny widok nabawił przed kilkoma dniami strachem mieszkańców ulicy *Bridge* w Londynie: pokazał się bowiem na niej wielki niedźwiedź bez łańcucha i przewodnika. Na widok takiego gościa schronili się wszyscy przechodzący do najbliższych domów. Przyszedłszy na ulicę Parlamentu stanął, obejrzał się dziko do koła i krokiem przyspieszonym z postrachem wszystkich, co go zoczyli, ruszył daley. Na rogu tej ulicy znowu stanął, a potem obrócił się na *Cannon-row*. Tymczasem właściciele jego puścili się za nim w pogoń i wszelkimi sposobami usiłowali go wstrzymać, ale daremnie. Nakoniec wbiegł niedźwiedź na dziedziniec, należący do bióra kontroli, a tym czasem nadśpieszyli jego właściciele; zamknięto bramy i jeden z właścicieli wniósł na dziedziniec znaczny zapas chleba i innych wiktuałów. Niedźwiedź, któremu przechadzka ranna apetyt zaostrzyła, przywitał swego pana z największym uszanowaniem: spostrzegłszy go bowiem, stanął na tylnych łapach, położył łapę na jego ramieniu i zaczął smaczno zjadać śniadanie. Tym czasem postarano się o łańcuch, włożono mu na szyję i z wielkiem zadowoleniem pospólstwa odprowadzono do domu.

— W Ameryce północnej żyje 10letni chłopiec, który przez ławność, z jaką w głowie rachuje,

je, w zadziwienie wprawia. Nazywa się *Jerzy Clayton*; jest synem sędziego w Atenach; zamienia on śpiesznie lata w sekundy, mile w cale, i t.d. (*G. W.*)

— Publiczna sprzedaż obrazów i rysunków, chociaż sławnego malarza *Dawida*, nie tak jednak pomyslnie poszła, jak się z początku spodziewało. Pierwszego dnia kupiono rysunek *Leonidasa* za 3,625 frank., a wizerunek Pani *Recamier* za 6180 fr. Drugiego dnia miano sprzedać obraz wystawiający przejście *Napoleona* przez górę *ś. Bernarda*, którego oryginał znajduje się w królewskiej galerii obrazów w *Berlinie*, lecz cena wydała się zbyt wysoką. (*G. W.*)

— Policmeyster *Niborga* w Danii, kazał dla przestrogi dać napis na grobie samobójcy, zaczynający się, temi słowy: „Tu leży samobójca *Jakób Hanser*, który dnia 20 marca 1826 stracił ufność w miłosierdziu Boskiem. Czytelniku pomni o Twórcy w młodości twojej, nim złe dni nadesydą i t.d.“

— Pewny lekarz niemiecki zalecił w gazecie berlińskiej *Haudego i Spenera* kolegom swoim następujące lekarstwo na *Solitera*, twierdząc, iż jest bardzo skuteczne: *Recipe: Teribinthinae Venetae drachmam unam, Saponis jalappini drachmam dimidiam, Extracti Hyosciami grana quatuor, Calomel grana octo. M. Formentur pillulae ponderis granorum duorum, semine Lycopo dii consprengantur.* Tych pigulek bierze się cztery co trzy godziny, przy czem lekkich tylko postraw używać należy. Wiek, płeć, indywidualny skład ciała, mogą być powodem do powiększenia lub zmniejszenia tej brani (dozy); jeśliby jednolite zażywanie nie wyprowadziło zupełnie *Solitera*, wtenczas należy lekarstwo to dwa lub trzy dni wciąż powtarzać, a w nader rzadkim przypadku po kilkadziesiąt przerw, znowu zażywać, do czego wszystkiego rada lekarska jest potrzebną. (*G. W.*)

— Ludność znakomitszych miast norweskich jest w gazecie rządowej następującym sposobem podana: Bergen 9,558, przedmieście *Sandvigun* 1,048. w ogóle więc Bergen 20,606; Chrystyanija 19,396; Drontheim 11,639; Chrystyansand 7,488; Drammen 6,933; Frederikshald 4,611; Stavanger 3,777; Kongsberg 3,691. Najnowsza gazeta rządowa zawiera rejestr osieroconych plebanii: niektóre z nich już od 1819 roku wakuja. (*M. W.*)

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 27 kwietnia.

Amsterdam	na 65 dni	—	—	—	46½
	— 3 miesiące	—	—	—	—
Hamburg	— dni	—	szil. bank	8½, 5	—
	— 3 miesiące	—	—	—	8½
Londyn	— 3 miesiące	—	pens	9½, 1½	—
Paryż	— 70 dni	—	—	—	100½
	— 3 miesiące	—	—	—	100½, 1
Moneta Rosyjska i cudzoziemska.					
Dukat hol. nowy.	—	—	—	—	11 r. 90 k.
— — — stary	—	—	—	—	—
Piastry twarde hiszp.	—	—	—	—	—
Jefimki	—	—	—	—	—
Rubel złotem	—	—	—	—	—
— — srebrem	—	—	—	—	—
Papiery kommisji umorzenia długów.					
6½ assyg.	—	—	—	—	—
6½ brzęcząca moneta	—	—	—	—	—
5½ takoż	—	—	—	—	85½

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 apryla: rub. srebr. 3 rub. 77 kop., czerw. złoty nowy r. 11, kop. 80; imperyal 37 rub. 70 kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej BucharSKI Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.